

Małgorzata Miksza



# Zrozumieć Montessori



Czyli Maria Montessori  
o wychowaniu dziecka

M. Miksza, *Zrozumieć Montessori. Czyli Maria Montessori o wychowaniu dziecka*, Kraków 2010  
ISBN: 978-83-7587-727-4, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls” 1998

*Pomóż mi, abym mógł  
sobie samemu pomóc.*  
M. Montessori

M. Miksza, *Zrozumieć Montessori. Czyli Maria Montessori o wychowaniu dziecka*, Kraków 2010  
ISBN: 978-83-7587-727-4, © by Oficyna Wydawnicza „Impuls” 1998

© Copyright by Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 1998

Korekta:  
*Gracjan Kłapa*  
*Zuzanna Bochenek*

Projekt okładki:  
*Andrzej Augustyński*

Fotografie ze zbiorów Autorki

Fotografia na pierwszej stronie okładki  
*Wojciech Płoszajski*

ISBN 978-83-7587-727-4

Oficyna Wydawnicza „Impuls”  
30-619 Kraków, ul. Turniejowa 59/5  
tel. (12) 422-41-80, fax (12) 422-59-47  
[www.impulsoficyna.com.pl](http://www.impulsoficyna.com.pl), e-mail: [impuls@impulsoficyna.com.pl](mailto:impuls@impulsoficyna.com.pl)  
Wydanie IV, Kraków 2010



*W naszych przedszkolach dzieci  
mogą wyrażać swe wewnętrzne  
potrzeby zgodnie ze znamiennym zdaniem:  
POMÓŻ MI SAMEMU TO ZROBIĆ.*

M. Montessori, *Kinder sind anders*, s. 201

## SPIS TREŚCI

Wstęp .....	9
Rozdział I	
Droga Marii Montessori do pedagogiki (od medycyny do pedagogiki, od pedagogiki specjalnej do pedagogiki normalnie rozwijających się dzieci, od metody do rozbudowanej teorii pedagogicznej) .....	13
Rozdział II	
Koncepcja wychowania w kontekście rozwoju dziecka (pojęcie wychowania, wychowanie w kontekście pojęć charakteryzujących rozwój dziecka: horme, plan budowy wewnątrzpsychicznej, duchowy zarodek, nebulę, mneme, absorbujący duch, wrażliwe fazy, polaryzacja uwagi, trójfazowy cykl pracy, normalizacja) .....	21
Rozdział III	
Wychowanie w przygotowanym otoczeniu (materialny aspekt przygotowanego otoczenia: budynek, wyposażenie sal, pomoce rozwojowe Montessori, ich wychowawczy sens, strukturalno-dynamiczny aspekt przygotowanego otoczenia dotyczący pedagogicznych zasad jego budowy ze szczególnym uwzględnieniem zasady porządku i wolności, osobowy aspekt przygotowanego otoczenia z podkreśleniem zadań i roli nauczyciela) .....	41
Zakończenie	
Wartości pedagogiki Marii Montessori .....	91
Biogram życia i działalności Marii Montessori .....	99
Literatura dotycząca pedagogiki Marii Montessori dostępna w języku polskim .....	111
Aneksy .....	115

## WSTĘP

Postać Marii Montessori (1870–1952) wzbudza we współczesnym nauczycielu-wychowawcy różnorodne skojarzenia. „Metoda Montessori”, „nowoczesna koncepcja wychowania przedszkolnego z początku XX stulecia”, „kształcenie zmysłów jako cel wychowania”, „swoboda w wychowaniu wyrazem naturalizmu pedagogicznego” – to bardzo częste, pierwsze wypowiedziane opinie o M. Montessori.

Jest to o tyle słuszne, że w podręcznikach do historii wychowania osobę Montessori kojarzy się z „nowym wychowaniem” z początku XX wieku. Najczęściej umiejscawia się autorkę w nowych koncepcjach wychowania przedszkolnego, naturalizmie pedagogicznym, „pedagogice wychodzącej od dziecka”. W analizach tych bierze się pod uwagę tylko początkowy okres twórczości Montessori. Autorka żyła zaś i tworzyła do roku 1952!<sup>1</sup>

Należy podkreślić, że przed drugą wojną światową pedagogika M. Montessori (a raczej wtedy jeszcze metoda) znana była w Polsce zarówno w teorii, jak i w praktyce. Obecna była w podręcznikach dla nauczycieli, metodyce wychowania przedszkolnego, liczne były artykuły na łamach takich czasopism, jak: „Dziecko”, „Przedszkole”, „Wychowanie Przedszkolne”. Do polskich przedszkoli wprowadzono elementy metody, które wtopiły się w praktykę wychowawczą. Już wówczas spierano się o wartości pedagogiki Włoszki, choć, jak wykazują współczesne analizy, nie znano przed drugą wojną wszystkich jej znaczących prac<sup>2</sup>. Na język polski (w skróconej wersji) była przetłumaczona tylko pierwsza książka z 1909 roku pt. *Il metodo della pedagogia scientifica applicato all'educatione infantile nelle case dei bambini* [Cita di Castello (Lapi) 1909], tzn. *Domy dziecięce. Metoda pedagogiki naukowej stosowana w wychowaniu najmłodszych dzieci* (Warszawa 1913) oraz *Myśli przewodnie mojej metody* („Wychowanie Przedszkolne” 1936). Pojawiały się poje-

---

1 Por. M. Miksza, *Miejsce Marii Montessori (1870–1952) w klasyfikacjach prądów, kierunków i ruchów pedagogicznych* [w:] *Pedagogika alternatywna. Dylematy teorii*, red. B. Śliwerski, Impuls, Łódź – Kraków 1995, s. 141–146.

2 Por. m.in. J. Dybiec, *Maria Montessori w Polsce*, „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych” 1983, tom XXX, s. 5–27 oraz E. Łatacz, *Recepcja teorii pedagogicznej Marii Montessori w Polsce do roku 1939*, Wyd. UŁ, Łódź 1996.

dyncze recenzje prac Montessori napisanych do wybuchu drugiej wojny światowej, które nie mogły jednak zastąpić możliwości przeczytania tych prac w całości. Był to ważny powód zbyt powierzchownego traktowania intencji pedagogicznych ich autorki.

Po drugiej wojnie światowej w podręcznikach autorów starszego pokolenia, np. u Wandy Bobrowskiej-Nowak, występuje postać M. Montessori. Lecz, jak pisał Julian Dybiec:

z chwilą gdy ludzie ci odeszli, Montessori w Polsce stała się już tylko postacią historyczną. Nastąpiło to w latach sześćdziesiątych. Dla przedszkolańek kształconych w Polsce Ludowej od lat siedemdziesiątych Montessori przestała istnieć w ogóle<sup>3</sup>.

Wyjątek w niedostatkach informacji o Montessori stanowi artykuł Katarzyny Łopuskiej z 1957 roku<sup>4</sup>. Recenzowała ona książki Heleny Łubieńskiej de Lenval: *Wychowanie ducha religijnego* oraz *Cisza w cieniu słowa*, których autorka twórczo kontynuowała pedagogikę M. Montessori. Z artykułu dowiedzieć się można o istocie pedagogiki Włoszki, zwłaszcza w obszarze wychowania religijnego.

Luka taka była nie tylko u nas. W krajach zachodnich, w których do drugiej wojny światowej pedagogika Włoszki była znana i stosowana, po wojnie do lat sześćdziesiątych nie istniała jej prosta kontynuacja. Jak wykazują autorzy zajmujący się tym problemem, np. w Niemczech prof. Günter Schulz-Benesch, o Montessori w pewnym okresie zapomniano. Gdy w maju 1952 roku zmarła, niejeden pedagog pytał zdziwiony: „Naprawdę ta kobieta zmarła dopiero teraz?... Myślałem, że ona dawno już nie żyje!”<sup>5</sup>.

W Polsce z końcem XX wieku zauważa się ogromne zainteresowanie pedagogiką M. Montessori, zarówno w teorii, jak i w praktyce. Widać to zwłaszcza w poszukiwaniach alternatywnych dróg edukacji przedszkolnej i szkolnej. Możliwość wyjazdów zagranicznych nauczycieli i pedagogów, większy przepływ informacji, współpraca z placówkami montessoriańskimi na świecie, sukcesywne tłumaczenie prac Montessori stały się punktem wyjścia do szukania w jej pedagogice trwałych wartości edukacyjnych. Tematyka pedagogiki M. Montessori obecna jest na wykładach akademickich z zakresu pedagogiki ogólnej, pedagogiki porównawczej czy współczesnych kierunków pedagogicznych. Coraz więcej ukazuje się prac zwartych

---

3 J. Dybiec, *Maria Montessori...*, op. cit., s. 22.

4 K. Łopuska, *Cisza i ruch*, „Tygodnik Powszechny. Katolickie Pismo Społeczno-Kulturalne” 1957, nr 45, s. 3, 7.

5 G. Schulz-Benesch, *Zu Geschichte und Aktualität der Montessori-Pädagogik* [w:] *Montessori-, Freinet-, Waldorfpädagogik. Konzeption und aktuelle Praxis*, Hrsg. von A. Hellmich, P. Teigeler, Weinheim – Basel 1992, s. 61.

i artykułów w czasopismach naukowych i popularnonaukowych poświęconych tej tematyce<sup>6</sup>.

Powstają prace magisterskie i doktorskie (m.in. Ewy Łatacz z UŁ, *Recepcja teorii pedagogicznej Marii Montessori w Polsce do roku 1939*, Łódź 1996, Doroty Zdybel z UMCS w Lublinie, *Szkoła Montessori jako kontekst rozwoju kompetencji komunikacyjnej uczniów 7–8-letnich*, Lublin 1999, Beaty Bednarczuk z UMCS w Lublinie, *Modele edukacji wczesnoszkolnej a efekty kształcenia*, Lublin 2000, Barbary Surmy z Ignatianum w Krakowie, *Podstawy teoretyczne i twórcze inspiracje w praktyce w systemie pedagogicznym M. Montessori w placówkach wychowania przedszkolnego i edukacji wczesnoszkolnej w Polsce i we Włoszech*, Kraków 2007).

Profesjonalnym kształceniem nauczycieli do pracy montessoriańskiej zajmuje się głównie Uniwersytet Marii Skłodowskiej Curie w Lublinie i Polskie Stowarzyszenie Montessori, a także inne instytucje, firmy edukacyjne, szkoły wyższe i placówki.

W wielu miejscowościach Polski funkcjonuje kilkadziesiąt przedszkoli lub oddziałów przedszkolnych i Klubów Przedszkolaka Montessori. Istnieją również placówki integracyjne oraz kilka szkół podstawowych Montessori lub klas szkolnych w szkołach podstawowych, w tym specjalnych. Są to placówki innowacyjne, alternatywne, często pracujące na programach autorskich opartych na pedagogice M. Montessori. Niektórym z nich patronuje Polskie Stowarzyszenie Montessori (lista znajduje się na <http://www.montessori-centrum.pl>).

Przedmiotem rozważań tej książeczki będzie zaprezentowanie kluczowych pojęć tworzących konstrukcję teorii wychowania Montessori. Uwypuklony będzie problem rozumienia wychowania w aspekcie rozwoju dziecka i koncepcji środowiska wychowawczego (przygotowanego otoczenia). Scharakteryzowany zostanie jego aspekt materialny, strukturalny i osobowy. Podkreślona będzie specyficzna rola nauczyciela. Książeczkę zamknie biogram życia i działalności Włoszki celem ukazania Czytelnikowi bogactwa i intensywności jej twórczości, która do dziś stanowi niewyczerpane źródło analiz, ocen, a także kontrowersji.

---

6 Artykuły pojawiają się m.in. w takich czasopismach, jak: „Wychowanie w Przedszkolu”, „Edukacja i Dialog”, „Życie Szkoły”, „Wychowanie na co dzień”, „Przegląd Edukacyjny”, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny”. Wybór prac książkowych i tekstów zawartych w pracach zbiorowych dotyczących teorii pedagogicznej M. Montessori w języku polskim wydanych po roku 1980 podajemy na końcu książki.



## ROZDZIAŁ I

# DROGA MARII MONTESSORI DO PEDAGOGIKI

*Droga wychowania jest długą drogą...*

M. Montessori, *Spannungsfeld Kind – Gesellschaft – Welt*,  
Freiburg 1979, s. 102

Maria Montessori urodziła się 31 sierpnia we Włoszech w Chiaravalle (prowinca Ancona). Jej rodzicami byli Alessandro – urzędnik skarbowy i Renilde z domu Stopani. Dziewczynka wyrastała w atmosferze wiary katolickiej, u boku surowego ojca i serdecznej matki.

Rodzice starali się zaszczyć w córce takie cechy, jak samodyscyplina, współczucie i wrażliwość na potrzeby innych ludzi. Świadczą o tym niektóre fakty biograficzne. Na przykład gdy rodzina wróciła z 4-tygodniowych wakacji, mała Maria była bardzo głodna. Wówczas matka podała jej starą kromkę chleba, mówiąc: „A zatem dobrze, jeśli nie możesz dłużej poczekać, zjedz to!”<sup>1</sup>. Mała Maria, wrażliwa na krzywdę i potrzeby innych, robiła np. odzież na drutach dla ubogich rodzin, towarzyszyła na spacerach upośledzonej ruchowo dziewczynce<sup>2</sup>.

Gdy przyszła twórczyni oryginalnego systemu edukacyjnego miała 10 lat, bardzo ciężko zachorowała. Jakby przeczuwając wielkie zadanie do spełnienia w swym życiu, powiedziała do zatroskanej matki: „Nie martw się mamo, ja nie mogę umrzeć, mam jeszcze tyle do zrobienia!”<sup>3</sup>.

Młodą Marię Montessori charakteryzowała silna, pełna wytrwałości i uporu osobowość. Jak na czasy, w których żyła, niecodzienną sprawą stał się wybór średniej szkoły techniczno-przyrodniczej. Zamiarem młodej dziewczyny było zostać inżynierem. Zainteresowania przedmiotami ścisłymi poprowadzić miały Marię na studia matematyczne i przyrodnicze w Rzymie. Jednak rodząca się w niej myśl o medycynie zmieniała te plany. Gdy w rozmowie z prof. Guidem Baccellim z Rzymskiej Kliniki Medycznej usłyszała negatywną odpowiedź w sprawie jej studiów na medycynie, odrzekła: „Ja wiem, że zostanę lekarzem”<sup>4</sup>.

WBREW WIELU PRZECIWNOSTCIOM, OPOROWI ZE STRONY SUROWEGO OJCA, UZYSKAWSZY JEDNAK POTRZEBNE ZEZWOLENIA, URZECZYWIŚNIŁA SWÓJ ZAMIAR. JAKO PIERWSZA KOBIETA WE WŁOSZACH STUDIOWAŁA W LATACH 1892–1896

---

1 Za: E. M. Standing [w:] *Maria Montessori: mit Selbstzeugnissen und Bilddokumenten*, dargestellt von H. Heiland, Rowohlt, Reinbeck bei Hamburg 1993, s. II.

2 *Ibidem*.

3 Historię tę przytacza z dzieciństwa Marii Anna Maccheroni (za: R. Kramer, *Maria Montessori. Leben und Werk einer großen Frau*, Fischer Taschenbuch Verlag, Frankfurt am Main 1995, s. 33).

4 E. M. Standing, *Maria Montessori. Leben und Werk*, Stuttgart 1959, s. 20 [za:] *Maria Montessori: mit Selbstzeugnissen...*, op. cit., s. 22.

MEDYCYNĘ<sup>5</sup>. POMIMO CZĘSTYCH KPIN ZE STRONY KOLEGÓW I WYKŁADOWCÓW MARII NIE OPUSZCZAŁA DUMA, ALE I SWOISTE POCZUCIE HUMORU. GDY PRZECHADZAŁA SIĘ KORYTARZEM, KOLEDZY CZĘSTO W LEKCEWAŻĄCY SPOSÓB ROBILI: „PUH!”. „Nadymajcie się, kochani przyjaciele – mawiała Maria. – Im silniej dmuchacie, tym wyżej ja mogę się wznieść!”<sup>6</sup>

Dnia 10 lipca 1896 roku M. Montessori uzyskała doktorat z psychiatrii i przyjęła asystenturę w szpitalu San Giovanni. Prowadziła też własną praktykę lekarską. Jak zawsze wrażliwa na krzywdę i społeczne położenie dzieci, zauważyła któregoś dnia w klinice upośledzone dzieci bawiące się resztkami chleba. Postawiła wtedy hipotezę, że dzieci takie, które jakaś wewnętrzna siła popycha do działania, a więc do rozwoju, potrzebują nie tyle opieki klinicznej, ile zabiegów wychowawczych.

M. Montessori zainteresowała się więc pedagogiką specjalną. Dotarła do dzieł francuskich lekarzy-pedagogów Jeana-Marca Gasparda Itarda oraz Eduarda Seguina. Specjaliści ci już w połowie XIX stulecia rozwinęli system wychowawczy pomagający dzieciom upośledzonym umysłowo w rozwoju poprzez zastosowanie pomocy dydaktycznych dotyczących zwłaszcza kształcenia zmysłów. Samodzielne studia, praca z upośledzonymi dziećmi, doświadczenie zdobyte w czasie prowadzenia Instytutu Kształcenia do pracy z dziećmi upośledzonymi zaczęły przynosić nieoczekiwane rezultaty. Przykładem było uzyskanie dobrych wyników z egzaminów wstępnych przez dzieci, które Montessori przygotowywała do szkoły powszechnej. Okazało się, że zastosowane pomoce francuskich lekarzy wzbogacone o jej pomysły dały świetne rezultaty edukacyjne, zwłaszcza w dziedzinie czytania i pisania.

W roku 1901 po opuszczeniu Instytutu M. Montessori podjęła studia z antropologii, psychologii eksperymentalnej, higieny i filozofii na Uniwersytecie Rzymskim. Był to wyraz jej głębokiego zainteresowania dzieckiem oraz zamiarem zastosowania dotychczasowych doświadczeń w pedagogice normalnie rozwijających się dzieci. Należy tu wspomnieć, że rok 1901 był szczególny dla rozwoju „nowego wychowania”, w które Montessori również weszła. Wtedy to wydano słynną pracę Ellen Key pt. *Stulecie dziecka*. Zawarty w niej pajdocentryzm był wyrazem coraz częstszych głosów pedagogów o centralnej pozycji dziecka i swobodzie w wychowaniu. O tej szczególnej pozycji dziecka Montessori również będzie pisać w swych

---

5 Badania Barbary Surmy wykazują, że według włoskich źródeł, M. Montessori była czwartą kobietą z dyplomem medycyny we Włoszech, trzecią – w Rzymie (por. B. Surma, *Pedagogika Montessori – podstawy teoretyczne i twórcze inspiracje w praktyce*, Palatum, Łódź 2008, s. 17). Z informacji od niemieckich specjalistów pedagogiki M. Montessori wynika, że była ona pierwszym promowanym doktorem medycyny we Włoszech. Jej postać z racji wielokierunkowych działań (m.in. na rzecz kobiet) sytuowana jest w jednym rzędzie z najbardziej znanymi kobietami włoskimi ówczesnych czasów. Stąd najprawdopodobniej utrwałała się informacja, że była pierwszym lekarzem-kobietą we Włoszech.

6 E. M. Standing, *Maria Montessori...*, op. cit., s. 23.

pracach. Jednak, na co zwrócił uwagę Paul Oswald, to silne zaakcentowanie centralnej pozycji dziecka, początkowo wywodzące się z ogólnie podzielanych poglądów, w dalszej twórczości stało się wynikiem długiej, intensywnej obserwacji dziecka<sup>7</sup>.

Możliwość podjęcia pracy z dziećmi normalnymi nadarzyła się dość nieoczekiwanie. W ramach projektu socjalnego miała powstać ochronka-światlica dla ubogich dzieci w dzielnicy San Lorenzo (św. Wawrzyńca) w Rzymie. Montessori powierzono zorganizowanie i kierowanie placówką. Nazwano ją CASA DEI BAMBINI (DOM DZIECIĘCY). Dnia 6 stycznia 1907 roku uroczyste otwarto przedszkole. W placówce tej było około 50 dzieci w przedziale wiekowym od 3. do 6. roku życia. Opiekę nad nimi sprawowała Montessori i niewykwalifikowane pomoce (które z czasem przeszkolono).

Początkowo M. Montessori chodziło w pracy z dziećmi raczej o aspekt diagnostyczny, naukowy. Pragnęła sprawdzić, jak dzieci reagują i zajmują się pomocami rozwojowymi. Już po kilku tygodniach eksperymentu i obserwacji zauważyła w zachowaniu podopiecznych duże zmiany. Z początkowo rozkojarzonych dzieci stawały się powoli zdolne do coraz dłuższej, wytężonej pracy. Coraz więcej było ładu zewnętrznego i ciszy<sup>8</sup>.

W Casa dei bambini M. Montessori odkryła kluczowe – jak się okazało – zjawisko POLARYZACJI UWAGI, polegające na głębokiej, skoncentrowanej pracy, szczególnym skupieniu na zajęciu.

Sukces Casa dei bambini stał się punktem wyjścia szerokiego zainteresowania placówką pedagogów we Włoszech i na świecie. W krótkim czasie zaczęły powstawać kolejne Casa dei bambini w Rzymie, Mediolanie i innych miastach oraz za granicą. Pomocą stały się kursy dla nauczycieli przygotowujące do pracy z dziećmi. Pierwszy z nich odbył się w 1909 roku we Włoszech dla około 100 nauczycieli. W tym też roku wydano *Il Metodo...* PIERWSZY MIĘDZYKARODOWY KURS OD-  
BYŁ SIĘ W ROKU 1913, a do śmierci Montessori było ich prawie 40. Organizowano liczne kongresy poświęcone pedagogice Montessori, powstały Stowarzyszenia. Najbardziej znaczące jest ASSOCIATION MONTESSORI INTERNATIONALE z siedzibą

---

7 Por. M. Montessori, *Die Entdeckung des Kindes*, Hrsg. u. eingel. von P. Oswald, G. Schulz-Benesch, Herder, Freiburg – Basel – Wien 1994 [*Die Entdeckung des Kindes* (Odkrycie dziecka) opracowane zostało na podstawie dzieł M. Montessori: 1. *Selbsttätige Erziehung im frühen Kindesalter*, Stuttgart 1913; 2. *Il metodo della pedagogia scientifica...*, Citta di Castello 1909; 3. *Il metodo...*, wyd. 2, Roma 1913; 4. *Il metodo...*, wyd. 3, Roma 1926; 5. *La scoperta del bambino*, Milano 1950; 6. *La scoperta...*, wyd. 6, Milano 1962; 7. *The Discovery of the Child*, Madras 1948; 8. *De methode. De ontdekking van het kind*, wyd. 7, Amsterdam, 1956 (tłumaczenie z wyd. 7); por. M. Montessori, *Die Entdeckung...*, op. cit., s. VII], s. 25–27; P. Oswald, *Montessori für Eltern*, „Pädagogische Schriften” 1993, Heft 3, s. 2.

8 M. Montessori, *Die Entdeckung...*, op. cit., s. 40–43.

w Amsterdamie<sup>9</sup>. Pedagogika Montessori dotarła niemal do wszystkich zakątków świata. Prace autorki tłumaczone były na wiele języków.

Mając 82 lata, Montessori zamierzała wybrać się do Ghany. Podróżować miała z synem Mario, celem kształcenia tamtejszych nauczycieli. Niestety, nagle śmierć przerwała te plany. Mario Montessori tak wspominał dzień, w którym odeszła:

Pewnego majowego dnia... jedząc obiad, siedziałem z mamą przy oknie z widokiem na kwiaty i morze. Opowiadałem jej o mojej znajomości z pewnym urzędnikiem z Ghany, który chciał mamę i mnie pozyskać dla kształcenia nauczycieli. Odrzekła: – GDY JAKIEKOLWIEK DZIECI POTRZEBUJĄ POMOCY, TAKŻE TE BIEDNE DZIECI Z KRAJÓW AFRYKAŃSKICH, OCZYWIŚCIE MUSIMY TAM POJECHAĆ. Powiedziałem, aby przemyślała sprawę... upału i prymitywnych warunków i to, że wkrótce kończy 82 lata. – A WIĘC NIE CHCESZ, BYM Z TOBĄ POJECHAŁA! – wtrąciła łagodnie. Może pójdę któregoś dnia przed siebie i zostawię to wszystko... Wyśzedłem z pokoju... Gdy wróciłem, mama już nie żyła...

– TAK, TO PRAWDA, ONA BY POJECHAŁA DO GHANY LUB DO KAŻDEGO INNEGO ZAKĄTKA NA ŚWIECIE, GDZIE POTRZEBOWAŁYBY JEJ DZIECI!<sup>10</sup>

M. Montessori zmarła 6 maja 1952 roku w Noordwijk w Holandii, w kraju, który przyjął ją serdecznie w 1936 roku. Na tablicy nagrobkowej wyryty jest znamieny napis w formie prośby:

PROSZĘ KOCHANE DZIECI, KTÓRE WSZYSTKO POTRAFIĄ, ABY RAZEM ZEMNĄ BUDOWAŁY POKÓJ MIĘDZY LUDŹMI I NA ŚWIECIE<sup>11</sup>.

Taki pokój M. Montessori starała się budować całe życie. Widoczne jest to nie tylko w jej teorii pedagogicznej, ale i w życiu. Nawet gdy była jeszcze dzieckiem, np. godziła kłócących się rodziców w ten sposób, że stawiała między nimi krzesło, wchodziła na nie i starała się połączyć dłonie matki i ojca..<sup>12</sup>

GODZENIE ŚWIATA DOROSŁYCH I DZIECI STAŁO SIĘ DLA MONTESSORI SWOISTYM ZADANIEM ŻYCIOWYM.

Jak wcześniej wspomniano, punktem zwrotnym w drodze Montessori do pedagogiki było ODKRYCIE POLARYZACJI UWAGI. Autorka uważała, że stało się to „KLUCZEM DO JEJ PEDAGOGIKI”, swoistym „ODKRYCIEM DZIECKA”. Z przeżycia polaryzacji uwagi Montessori doszła do pojęcia NORMALIZACJI – czyli osiągananej przez dziecko równowagi wewnętrzpsychicznej i z otaczającym światem. Pytanie:

9 Polskie Stowarzyszenie Montessori powstało w 1994 roku z siedzibą w Łodzi. Stowarzyszenie Montessori-Europa. Wychowanie dla Życia powołane zostało w 2003 roku (aktualnie jego siedzibą jest Bad Honnef w Niemczech).

10 M. Montessori, *Meine Mutter Maria Montessori*, s. 112 [za:] *Maria Montessori: mit Selbstzeugnissen...*, op. cit., s. 127–128.

11 *Maria Montessori: mit Selbstzeugnissen...*, op. cit., s. 128.

12 Za: E. M. Standing [w:] *ibidem*, s. 13.

„Jak wywołać i podtrzymać polaryzację uwagi, tak cenną dla osiągnięcia normalizacji?” poprowadziło myśli i praktykę autorki do opracowania specyficznej koncepcji środowiska wychowawczego.

W odniesieniu do poglądów Montessori chodziło tu o tzw. PRZYGOTOWANE OTOCZENIE. W nim były zawarte empirycznie opracowane pomoce rozwojowe, odpowiednio wyposażone przedszkola i szkoły. Specyficznego znaczenia nabrała tu rola nauczyciela.

Metodyczna obserwacja dzieci doprowadziła autorkę do pojęcia WRAŻLIWYCH FAZ, czyli szczególnych momentów zachodzących w rozwoju dziecka, będących odpowiedzią na impulsy z otoczenia. Gdy we wrażliwej fazie dojdzie do polaryzacji uwagi, dziecko uczy się bardzo efektywnie.

Obok wyróżnionych pojęć w późniejszych pracach M. Montessori coraz częściej pojawia się termin ABSORBUJĄCY DUCH (ABSORBUJĄCA PSYCHIKA) – charakterystyczna forma rozwoju dziecka w okresie od urodzenia do 3. roku życia. Ostatnie lata twórczości Montessori poświęciła wnikliwemu badaniu wczesnego dzieciństwa. Jego efekt zawarła w książce wydanej w Madrasie w 1949 roku pt. *The Absorbent Mind* (Absorbująca psychika).

Z koncepcją wychowania nierozzerwalnie wiążą się używane przez autorkę pojęcia: HORME, czyli energia witalna, PLAN ROZWOJU zawarty w DUCHOWYM/PSYCHICZNYM ZARODKU, NEBULA – jako wrodzona gotowość do uczenia się oraz MNEME – pamięć witalna.

W drodze do pedagogiki coraz wyraźniej zauważyć można u Montessori specyficzne znaczenie ciszy i milczenia, które jak pisał G. Schulz-Benesch, wraz z fenomenem polaryzacji uwagi, koncepcją wczesnego dzieciństwa, znaczeniem ruchu w rozwoju małego dziecka oraz teorią WYCHOWANIA KOSMICZNEGO, RELIGIJNEGO i dla POKOJU charakteryzują teorię wychowania Włoszki jako GŁĘBOKIE POŁĄCZENIE MOMENTU AKTYWNEGO (działanie, ruch, praca) z KONTEMPLACYJNYM (normalizacja)<sup>13</sup>.

---

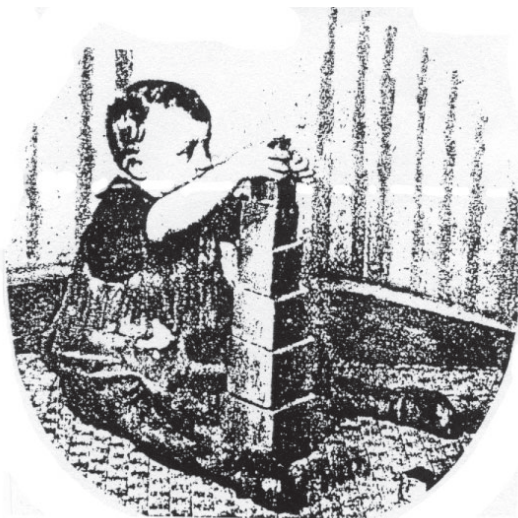
13 Por. G. Schulz-Benesch, *Zu Geschichte...*, op. cit., s. 33–60.

## ROZDZIAŁ II

# KONCEPCJA WYCHOWANIA W KONTEKŚCIE ROZWOJU DZIECKA

*Każda niepotrzebna pomoc jest przeszkodą w rozwoju.*

M. Montessori, *Aphorismen*, „Die Neue Erziehung” 1930/I, s. 17



Ilustracja pochodzi z: M. Montessori,  
*Die Selbsterziehung des Kindes*, Berlin 1923, s. 18



Maria Montessori uważała, że

w ogólnym rozumieniu WYCHOWANIE MA DWA CELE: BIOLOGICZNY I SPOŁECZNY. W sensie biologicznym chodzi o wspieranie naturalnego rozwoju jednostki, a w społecznym – o przygotowanie jej w szerokim znaczeniu do życia w społeczeństwie<sup>1</sup>.

Stąd wychowanie to szczególny rodzaj „pomocy osobie ludzkiej w osiągnięciu przez nią niezależności”, to „POMOC DAWANA DZIECKU OD URODZENIA W JEGO PSYCHICZNO-DUCHOWYM ROZWOJU”<sup>2</sup>.

Pomoc, wspieranie, a nie urabianie, kształtowanie. Punktem centralnym teorii pedagogicznej Montessori nie jest system zaplanowanych poczynań osoby dorosłej względem dziecka, ale samo dziecko, jego rozwój w najkorzystniejszych wychowawczo warunkach.

Chociaż dziecko było centrum zainteresowań Montessori, punktem wyjścia rozważań nad nim był świat dorosłych. Autorka bardzo krytycznie oceniała wzajemne relacje dorosłych i dzieci. Na początku XX wieku ogólnie uważano dzieciństwo za etap przejściowy w osiągnięciu dorosłości. Montessori traktowała dziecko jak pełnoprawną istotę ludzką, w dzieciństwie upatrując źródło kreatywnego, perspektywnego rozwoju. Dziecko, zdaniem autorki, na zasadach wzajemności mogło wywierać pozytywny wpływ na dorosłych.

Dziecko i dorosły – pisała Montessori – to dwie różne części ludzkości, które nawzajem wpływają na siebie i przy obopólnej pomocy powinny współistnieć w harmonii. To nie jest więc tylko tak, że dorosły musi pomagać dziecku, ale także dziecko musi pomagać dorosłemu<sup>3</sup>.

M. Montessori podkreślała, że w relacjach ciągłego przymusu, władzy nad dzieckiem, nieliczenia się z jego pragnieniami, nieunikniony staje się konflikt. Dorosli, w opinii autorki, są pełni wad, takich jak duma, pycha i gniew. Aby wychowywać – w intencji Montessori: wspierać, pomagać w rozwoju – potrzebna jest

---

1 M. Montessori, *Die Entdeckung...*, op. cit., s. 159.

2 M. Montessori, *Über die Bildung des Menschen*, Freiburg 1966, s. 16 [za:] H. Holtstiege, *Erzieher in der Montessori-Pädagogik*, „Pedagogische Schriften” 1991, Heft 4, s. 3; M. Montessori, *Grundlagen meiner Pädagogik*, Hrsg. von B. Michael, Heidelberg 1965, s. 8.

3 M. Montessori, *Kinder, die in der Kirche leben*, Freiburg 1964, s. 244.



najpierw autentyczna „ODNOWA DOROSŁYCH”<sup>4</sup>, ich nawrócenie, zmiana myślenia o sobie i dziecku. Potrzebna jest ich moralna, wewnętrzna przemiana. Nauczyciel podejmujący się wychowania musi dokonać samokrytyki, samooceny własnych ułomności, by poprzez samowychowanie wyzbyć się wspomnianych dumy, pychy i gniewu. Nauczyciel powinien nauczyć się skromności, aby odnaleźć miłość – podstawową energię prowadzącą do rozwoju człowieka i świata.

M. Montessori uważała, że Wszechświat i człowiek rozwijają się ewolucyjnie według planu nakreślonego przez Boga. Porządek świata powinien się odzwierciedlać w porządku duchowego rozwoju człowieka. Natura musi stanowić podstawę, na której zbudowana będzie kultura i cywilizacja w nomenklaturze Montessori – „SUPERNATURA”. Taką szeroką wizję Wszechświata określała rozwinięta przez Montessori koncepcja Wychowania Kosmicznego. Zakres treściowy owego Wychowania Kosmicznego jest, jak się okazuje, bardzo szeroki. Oscyluje on bowiem wokół pedagogiki kultury, pedagogiki społecznej, edukacji ekologicznej, wychowania dla pokoju. Z dydaktycznego punktu widzenia zawiera szeroką, powiązaną ze sobą wiedzę o Wszechświecie, Ziemi i Człowieku, łącząc ją wyraźnie ze światopoglądem katolickim. Osoba dorosła (nauczyciel) wprowadza dziecko (ucznia) w „supernaturę” przy respektowaniu praw natury, pamiętając o takich wartościach, jak DOBRO, PRAWDA I PIĘKNO.

Poprzez właściwe wychowanie, prawdziwą pomoc dawaną dziecku, opartą na miłości i wzajemnym szacunku, będzie można wznieść ludzkość na doskonalszy szczebel moralności indywidualnej i społecznej.

Człowiek, zdaniem Montessori, w tworzeniu „supernatury” i ładu moralnego ma szczególną misję. Koncepcja ta miała u autorki swe uzasadnienie w ramach chrześcijańskiej interpretacji świata. CZŁOWIEKOWI MONTESSORI PRZYPISYWAŁA ROLĘ „GŁÓWNEGO CZYNNIKA BOŻEGO DLA DZIEŁA STWORZENIA ZIEMI”<sup>5</sup>.

Ideą wiodącą powinna być miłość, która w szczególny sposób uzgadnia zachwiane relacje: dorosły – dziecko, natura – „supernatura”, człowiek – świat.

Ze wszystkich spraw – podkreślała Montessori – miłość jest najważniejsza. Jest ona potężną siłą, która rozporządza człowiekiem. Ona się zawsze odnawia, gdy rodzi się dziecko. Studia nad miłością prowadzą nas do źródła, z którego wytryska: czyli do dziecka<sup>6</sup>.

---

4 M. Montessori, *Über die Bildung...*, op. cit., s. 67.

5 M. Montessori, *Kosmische Erziehung*, Freiburg 1988 [za:] H. Ludwig, „Wychowanie kosmiczne” Marii Montessori – alternatywny program wychowania i kształcenia w epoce postmodernistycznej [w:] *Pedagogika alternatywna. Dylematy teorii*, red. B. Śliwerski, Impuls, Kraków 2000, s. 150–151.

6 M. Montessori, *Das kreative Kind. Der Absorbierende Geist*, Hrsg. von P. Oswald, G. Schulz-Benesch, Freiburg – Basel 1994 [pierwsze wydanie książki było w j. angielskim: *The Absorbent Mind* (Absorbujący duch), Madras 1949. W 1952 roku, gdy M. Montessori zmarła, ukazało się włoskie wydanie – *La mente del bambino*. Stało się ono podstawą niemieckiego tłumaczenia – *Das kreative*